



PRZEŻYJ TO SAM! #naStadionie



bilety.wisla-plock.pl



OFICJALNY MAGAZYN PIŁKARSKI
WISŁY PŁOCK



PROGRAM MECZOWY

*Wisła Płock
vs. Piast Gliwice*



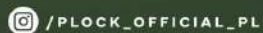
1/08/2025 - 20:30
EGZEMPLARZ BEZPŁATNY
NAKLAD: 500 SZT.
#212



KALENDARZ IMPREZ

KALENDARZIMPREZ.PLOCK.EU

WWW.PLOCK.EU



03

#SpisTreści

04 AKTYWNY PŁOCK

06 „PRZEŻYLIŚMY JUŻ SPORO JAKO DRUŻYNA”

08 ANALIZA RYWAŁA: PIAST GLIWICE

14 JAK ZA STARYCH, DOBRYCH CZASÓW

16 POWOŁANIA DLA MŁODZIEŻY

18 GRAMY DO KOŃCA

Tekst:

Marta Hućko, Witold Rososiński

Korekta:

Mateusz Lenkiewicz

Koordinacja:

Mateusz Lenkiewicz

Zdjęcie na okładce:

Sebastian Wiciński / Wisła Płock S.A.

Opracowanie graficzne i przygotowanie do druku:

Marta Hućko

Wisła Płock S.A.
2025

Czekamy na Wasze pomysły dotyczące oficjalnego magazynu piłkarskiej Wisły Płock - Czas Wisły. Swoje sugestie wysyłajcie na adres mailowy: biuoprasowe@wisla-plock.pl

AKTYWNY PŁOCK

Kibice tłumnie dopingowali Nafciarzy podczas pierwszego meczu w Ekstraklasie. Na trybunach prezydent Płocka Andrzej Nowakowski.

– Systematycznie rozbudowujemy infrastrukturę sportową. Oprócz wielkich inwestycji, jak stadion czy aquapark, budujemy w różnych częściach miasta kompleksy sportowe. Aktualnie realizujemy kilka takich przedsięwzięć – mówi prezydent Płocka Andrzej Nowakowski.

Przy stadionie Wisły powstają boiska treningowe. Będą miały naturalną nawierzchnię wraz z systemem nawodnienia i odwodnienia oraz instalacją do podgrzewania murawy. – Inwestycja będzie kosztować prawie 14,5 mln zł, ale pozyskałamy na nią dofinansowanie z Ministerstwa Sportu i Turystyki sięgające 8,3 mln zł. Prace mają zakończyć się do końca października – dodaje prezydent Nowakowski.

Powstają też nowe lub są modernizowane kompleksy sportowe przy płockich placówkach oświatowych. Będą służyć zarówno uczniom, jak i wszystkim mieszkańcom. – Zależy nam, by dzieci i młodzież miały jak najlepsze warunki do rozwoju fizycznego, a także dorośli mogli aktywnie spędzać czas wolny, korzystając z dobrej infrastruktury – podkreśla prezydent.

Na początku czerwca rozpoczęliśmy modernizację kompleksu sportowego przy Zespole Szkół nr 5 przy ul. Kutrzeby. Boisko będzie wielofunkcyjne z polem do gry w piłkę nożną i do koszykówki, znajdzie się tam również bieżnia czterotorowa do sprintu i skocznia do skoku w dal. Planujemy zakończyć inwestycję do końca listopada br. Koszt to ponad 1,2 mln zł.

Zespół Szkół nr 1 przy ul. Piaska również zyska boisko wielofunkcyjne o nawierzchni poliuretanowej. Będzie miejsce do rozegrania meczów koszykówki czy też piłki ręcznej wraz z trybunami. Oprócz tego powstaną przestrzenie dla lekkoatletów. Prace potrwają do października 2026 roku. Na tę inwestycję zdobyliśmy prawie 2,5 mln zł z Ministerstwa Sportu i Turystyki. Koszt całości to około 6 mln zł.

Kolejne środki zewnętrzne pozyskałamy z budżetu samorządu województwa mazowieckiego – łącznie 600 tys. zł, na dwa przedsięwzięcia (po 300 tys. zł na każde). Za te pieniądze zmodernizujemy boisko do tenisa ziemnego przy Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym nr 2 przy ul. Lasockiego oraz bieżnię rekreacyjną przy Zespole Szkół Technicznych przy al. Kilińskiego.



Na terenie Zespołu Szkół nr 5 przy ul. Kutrzeby powstaje wielofunkcyjne boisko, czterotorowa bieżnia i skocznia do skoku w dal



ZAPRASZA CODZIENNIE

W KAŻDĄ POGODĘ
WE WSZYSTKIE DNI
ŚWIĄTECZNE I NIEDZIELE



PRZEŻYLIŚMY JUŻ "ŠPORO JAKO DRUZYNA"

FOT.
PAULINA ROGALSKA
Wisła Płock S.A.

Już za moment rusza Betclit 3. Liga, w której rywalizuje Wisła II Płock. Przed startem sezonu porozmawialiśmy z trenerem Łukaszem Nadolskim o przygotowaniach, zmianach w drużynie, roli Krzysztofa Janusa, czy tym jak trener rozwinął się na stanowisku „szefa”.

Jak przebiegał ten okres przygotowawczy?

Na pewno postawiliśmy na bardzo dużą liczbę sparingów. Zobaczymy, czy to okaże się trafny wybór. Na pewno był to najcięższy okres przygotowawczy, bo graliśmy z najlepszymi zespołami jak do tej pory. Myślę, że to też świadczy o tym, że ktoś nas na tym trzecioligowym poziomie szanuje. Myślę, że między tymi meczami były bardzo duże dysproporcje, bo zagramyśmy bardzo dobre spotkanie z Widzewem II, a z kolei z Belchatowem i Jagiellonią II zagramyśmy bardzo słabo. Te dysproporcje są trochę martwiące, ale jak to w sparingach bywa, poszukialiśmy trochę nowych rzeczy, poszukialiśmy trochę odpowiedzi, bo mamy mimo wszystko nowy zespół. Przed wszystkim jeżeli chodzi o transfery przychodzące, to wzmocni nas trochę chłopaków i oni też potrzebują czasu, żeby się wdrożyli.

Jak się zmieniła kadra zespołu?

Na pewno dokonaliśmy trzech transferów: Szymona Łapińskiego, Piotra Gryszkiewicza i Jakuba Głaza pod kątem seniorstwu. Gdzieś tutaj musieliśmy poszukać tych wzmocnień, żeby obudować naszą młodzież i też wzmocnić rywalizację, bo tego na pewno brakowało na wiosnę. Na pewno to byli wyselekcjonowani zawodnicy, sprawdzeni w boju trzecioligowym, albo nawet i wyżej. Więc jestem pełen nadziei, ale to wszystko pokazuje, że też potrzeba trochę czasu, żeby oni się wdrożyli, bo z niektórymi pracujemy dwa lata, a z niektórymi rok, a mimo dobrych umiejętności jeszcze oni potrzebują chwili, na pewno przetarcia ligowego, żeby to zafunkcjonowało.

A ci zawodnicy, którzy odeszli – możemy parę słów o nich?

Nie chciałbym tutaj nikogo pominąć. Myślę, że na szczególne wyróżnienie zasłużył Jakub Witek, który był liderem pod kątem przede wszystkim liczby i poszedł do Wigier – to na pewno takie bardzo znaczące odejście. To był na pewno jeden z liderów zespołów, dzięki któremu, między innymi, ta III liga w Płocku jest. On tutaj był kawał czasu, więc też należą się ode mnie specjalne podziękowania za ten okres, nawet ten,

kiedy był przy pierwszym zespole i ja też tam funkcjonowałem. Tak samo tutaj w dwójce, przez te dwa lata zostawił bardzo dużo zdrowia. Pozostali... To też były trochę decyzje personalne, trochę decyzje takie, jeżeli chodzi o tych młodzieżowców, którzy mniej tutaj grali, że poszukiwali sobie innych klubów, więc to wszystko też dla ich rozwoju. Niestety nie wszystkich możemy tutaj zadowolić, konkurencja jest duża, wiadomo, jaka jest specyfika tych rezerw. Są też miejsca z pierwszego zespołu, więc nie dla wszystkich, mimo szczerych chęci, udało się znaleźć tę przestrzeń do tego, żeby w tym sezonie byli z nami dalej.

Niedawno klub ogłosił, że ta najstarsza drużyna Akademii przychodzi pod struktury Wisły S.A. Jak będzie wyglądała współpraca pomiędzy tą drużyną a drugim zespołem?

Myślę, że dla mnie jako trenera to jest super wiadomość, bo tego bardzo, bardzo brakowało, bo było bardzo dużo zawodników, którzy prezentowali odpowiedni poziom, ale z różnych względów nie tapali tych minut tyle, ile pewnie oni by chcieli, ile ja bym chciał i nie było możliwości, żeby oni grali gdzie indziej. Z góry musieliśmy od razu wytypować tych zawodników, którzy będą w SSM-ie i którzy będą przy drugim zespole. Teraz jest sytuacja zupełnie inna i ci młodzi zawodnicy, którzy nawet zagrają mniej, bądź spędzą cały mecz na ławce mogą swobodnie następnego dnia, jeżeli mecze się nie pokrują, zejść do trenera Lewandowskiego i tam dograć swoje minuty, co jest pod kątem szkoleniowym, trenerskim bardzo cenne.

Jakie cele zostały przed zespołem postawione na ten sezon?

Myślę, że nie mieliśmy takich rozmów, jeżeli chodzi o konkretny cel. Na pewno tutaj przede wszystkim nie ma też co szaleć, utrzymanie tego poziomu będzie na wagę złota. Ciężko mi powiedzieć, czy będzie łatwiej, czy ciężiej. Na pewno trochę ta drużyna się zmienia. Cel nadrzędny to utrzymanie lidze, która będzie bardzo wyrównana, bo tak naprawdę dotychczas grono dobrych beniaminków, jeżeli chodzi o organizację i o jakość. Poziom też podniosą drużyny typu CK Troszyn, czy

Widzew II. To na pewno nieźle zespoły, tak że ten cel nadrzędny to na pewno utrzymanie. Jeżeli chodzi o promocję młodzieżowców, taka furka wyjściowa po moich rozmowach z zarządzającymi to czterech, pięciu młodzieżowców w każdym meczu na płycie boiska w pierwszym składzie, więc tutaj też trzeba o tym pamiętać, że tych chłopaków należy budować. Wiedzieliśmy, że tak będzie, ale staraliśmy się też to wzmocnić seniorami, żeby ta czwórka, piątka, która będzie na boisku miała odpowiednie wsparcie.

A jaka będzie w tym sezonie rola Krzysztofa Janusa? Ogłaszaliśmy, że będzie on takim grającym asystentem.

Tak, Krzysiek uważam cały czas jest nieocenionym zawodnikiem dla tej drużyny. Na pewno dostał trochę więcej zadań trenerskich i myślę, że ta rola na boisku pewnie trochę się ograniczy, jeżeli chodzi o minuty, bo tak naprawdę był wiodącym zawodnikiem, szczególnie jeżeli chodzi o wiosnę. Tylko ja też, widząc go na treningach i to, jaki on ma wpływ na zespół w szatni i na boisku, i jak z nim drużyna funkcjonuje pod kątem organizacyjnym, to naprawdę czapki z głów. Takich ludzi już jest bardzo mało i ja nie będę się wahał z niego korzystać, jeżeli będzie taka potrzeba. Jeżeli będzie potrzebny w danym meczu, to nie będę się wahał, żeby z jego usług korzystać, bo uważam, że młodzież przy nim zyskuje bardzo dużo. Tak jak powiedziałem na wstępie, jest nieocenioną postacią tego klubu i tego zespołu.

To będzie trzeci sezon trenera w roli tego szefa. Jak się trener zmienił, gdyby miał trener porównać tego Łukasza Nadolskiego z pierwszego sezonu, a tego, który jest teraz?

Tak jak kiedyś wspominałem: cały ten okres w Wiśle to jest taki rollercoaster i ten pierwszy rok był bardzo pozytywny, z awansem. Ten drugi, pierwsza runda była też udana, druga była bardzo ciężka, ale nauczyła mnie przede wszystkim poznania siebie jako człowieka w takich krzyżowych sytuacjach. Na pewno było to ekstremalnie ciężkie zadanie, tak uważam. Byliśmy jedną nogą w IV lidze, byłaby to na pewno ogromna porażka, przede wszystkim moja. Utrzymaliśmy się, wyciągnęliśmy bardzo dużo wniosków i było nerwowo, było ciężko, ale te rzeczy mnie, myślę, nie zmieniły, choć mnie to oceniać, ale przede wszystkim wzmocniły. Nie wiem jak będzie w tej rundzie, bo to, też tak jak mówię, jest wielką niewiadomą, ale przeżyliśmy już sporo jako drużyna i jestem pełen nadziei na ten trzeci rok.

A taki jeden aspekt, w którym trener uważa, że się rozwinął najmocniej?

Myślę, że to przede wszystkim, jak to teraz ładnie brzmi na różnych kursach, te kompetencje miękkie. Nie chciałbym siebie oceniać, ale myślę, że były na niezłym poziomie, ale w tym okresie bardzo krzyżowym, myślę, że to jest taka najważniejsza rzecz, która się rozwinęła u mnie. Wiadomo, zawsze można podjąć lepsze, gorsze decyzje, ale uważam, może powiem tak bardzo prosto, że rozstawianie pacholców i piękne treningi to jest jedno i na pewno to jest bardzo ważne, ale też podejście do zawodnika i kontakt z nim, no i też taka umiejętność po prostu wykonania dobrych zmian, wystawienia odpowiedniego składu jest również cenna, więc ja bym nie chciał o tym zapominać i tak naprawdę jest bardzo dużo składowych, żeby być niezłym trenerem, ale na razie to

jeszcze wszystko, mam nadzieję, przede mną.

To na koniec pytanie o najbliższego rywala. Zaczynamy sezon meczem z KS CK Troszyn, czyli zespołem, który znamy jeszcze z IV ligi. Czego się spodziewamy po tym meczu, po tym przeciwniku?

No tak, ja tutaj nie będę oryginalny, na pewno pierwsza kolejka u beniaminka to jest przede wszystkim święto gospodarzy, więc spodziewamy się na pewno bardzo wysokiego pressingu, to jest zespół jakościowy. Przed wszystkim należy podkreślić to, że wygrali ligę, którą my znaliśmy rok wcześniej i ona jest, uważam, najbardziej wymagająca ze wszystkich IV lig. To świadczy o nich tylko bardzo dobrze. Pokonali Mazowie, pokonali KTS Wesoła, więc drużyny, które są naspikowane bardzo dobrymi zawodnikami. Wygrali swoimi indywidualnościami, ale też jako zespół, bo są bardzo dobrze zorganizowani. Czekam nas może nie ekstremalnie, ale bardzo ciężkie zadanie, bo, mówię, należy ich doceniać. Na pewno się nie pokozymy, zremisowaliśmy z nimi na wyjeździe w czwartą lidze 2:2, na pewno od tego momentu też się wzmocnili i rozwinęli, więc ciężki mecz, ale się cieszymy, bo przede wszystkim dla tej młodzieży to są fajne spotkania, które mogą ich też rozwinąć pod kątem presji, pod kątem takiego rozwoju indywidualnego, więc patrząc na to się cieszymy, a co do wyniku oczywiście jest bardzo ważny, więc będziemy walczyć o te trzy punkty, ale to czas pokaże, na ile nas będzie stać na ten moment.





Piast Gliwice

Rok założenia: 1945

Barwy: niebiesko-czerwone

Przydomek: Piastunki

SITUACJA KADROWA

Kibice Piasta Gliwice nie mogli narzekać na nudę w trakcie letniego okienka transferowego. Do pierwszej drużyny dołączyło do tej pory sześciu zawodników zarówno z Polski, jak i z zagranicy. Wyróżnić z pewnością możemy Germana Barkovskiyę (wypożyczony z Puszczy Niepolomice), Adriana Dalmau (poprzednio Korona Kielce), Leandro Sane (Chaves - Portugalia), czy Juande Rivasa (CD Tenerife).

Nowego pracodawcę musieli za to znaleźć Arkadiusz Pyrką (aktualnie St. Pauli - Niemcy), Akim Zedadra (Sabah FK - Azerbejdżan), Tomasz Huk (Sigma Olomuniec - Czechy), czy Maciej Rosolek (GKS Katowice).

Drużyna Piasta Gliwice swoje domowe mecze rozgrywa na Stadionie Miejskim w Gliwicach (9736 miejsc). Średnia wieku drużyny Maxa Moldera wynosi 25,7 roku, a obokrajowcy (10) stanowią 37% zespołu.

USTAWIENIE

Trener Max Molder w poprzednim sezonie w Landskronie najczęściej korzystał z klasycznego ustawienia 4-3-3. W zeszłotygodniowym meczu z Górnikiem, który był jednocześnie jego debiutem w Ekstraklasie, Piast zagrał w systemie 4-1-4-1 – z jednym defensywnym pomocnikiem i wysuniętym napastnikiem. To drugie ustawienie wydaje się bardziej prawdopodobne również na mecz z Wisłą Płock, choć ze względu na początek sezonu oraz niekorzystny wynik z zabraniami, nie można wykluczyć zmian.

Zarówno w meczu otwarcia, jak i w sparingach przed sezonem, pierwszym wyborem w bramce był Frantisek Plach. Kilka dni temu przedłużył on umowę z klubem do końca czerwca 2027 roku. W linii obrony pewniakami wydają się Jakub Czerwiński i Igor Drapiński – obaj rozpoczęli ostatnie spotkanie w podstawowym składzie i regularnie występowali w meczach kontrolnych. Na prawej stronie defensywy można się spodziewać Grzegorza Tomasiewicza, który zebrał dobre noty po starciu z Górnikiem. Na lewej obronie dotychczas występował Ema Twumasi, jednak szansę może otrzymać młody Jakub Lewicki.

Jeśli chodzi o środek pola, pewnym punktem jest Patryk Dżiczek – rozpoczął spotkanie z Górnikiem od pierwszej minuty i był podstawowym zawodnikiem we wszystkich sparingach. Przed nim trudno wskazać pewnych kandydatów do gry. W ostatnim meczu zagrał Quentin Boisgard, Jorge Félix, Michał Chrapek i Erik Jirfa. Dwaj ostatni nie zaprezentowali się najlepiej, więc trener może dać szansę Leandro Sancemu lub Szczepanowi Musze. Na pozycji napastnika, z uwagi na urazy Adriana Dalmau i Andreasa Katsantonisa, jedyną realną opcją wydaje się być German Barkovskiy – chyba że któryś z kontuzjowanych zostanie dopuszczony do gry.

MŁODZIEŻOWCY

W kadrze Piasta Gliwice możemy na ten moment wyróżnić sześciu zawodników o statusie młodzieżowca. Wśród nich znajdziemy głównie zawodników z rocznika 2005, jak i kilku młodszych graczy. Do tego grona zaliczają się: Dawid Rychta (2006 r.), Levis Pitan (2005 r.), Jakub Lewicki (2005 r.), Mateusz Kopczyński (2007 r.), Kamil Lubowiecki (2007 r.) i Justin Daniel (2005 r.). To właśnie ta szóstka stanowi obecnie o sile młodzieżowego zaplecza Piasta i może liczyć na kolejne szanse w rozgrywkach.

UWAGA, TALENT

Jakub Lewicki urodził się 17 września 2005 roku w Białymstoku. Swoją piłkarską karierę rozpoczął w lokalnym klubie MOSP Białystok, skąd w 2019 roku trafił do akademii Jagiellonii. Tam przeszedł kolejne szczeble szkolenia i z czasem został włączony do drugiego zespołu Jagiellonii. Debiut w pierwszej drużynie zaliczył we wrześniu 2022 roku w meczu Pucharu Polski przeciwko Odrze Opole. Niespełna dwa miesiące później strzelił swoją pierwszą bramkę w Ekstraklasie w starciu ze Śląskiem Wrocław. W barwach Jagiellonii wystąpił w łącznie 44 oficjalnych spotkaniach, zdobywając 3 gole i notując 1 asystę. Był także częścią zespołu, który w sezonie 2023/24 sięgnął po pierwsze w historii klubu mistrzostwo Polski.

7 września 2024 roku podpisał trzyletni kontrakt z Piastem Gliwice, obowiązujący do czerwca 2027 roku z opcją przedłużenia. W zespole z Gliwic występuje na pozycji lewego obrońcy, choć może również pełnić rolę wahadłowego lub bocznego pomocnika.

Lewicki ma na koncie regularne występy w młodzieżowych reprezentacjach Polski – od kadry U-17 aż po U-21. Jest graczem lewnonożnym, mierzy 182 cm wzrostu i cechuje się dużą dynamiką oraz aktywnością w grze ofensywnej.



FOT. IREK DOROZANSKI / 400mm.pl

POD LUPĄ

Patryk Dżiczek urodził się 25 lutego 1998 roku w Gliwicach. Swoją piłkarską karierę rozpoczął w młodzieżowych strukturach Piasta – najpierw w drużynie rezerw, a od 2015 roku zaczął regularnie występować w pierwszym zespole tego klubu.

W 2019 roku przeniósł się do Włoch, podpisując kontrakt z Lazio Rzym. Choć nie zadebiutował w Serie A, zbierał cenne doświadczenie na wypożyczeniu w Salernitanie, gdzie wystąpił w kilkudziesięciu spotkaniach i zdobył bramkę. W 2022 roku wrócił do Piasta Gliwice, stając się jednym z liderów drużyny. W sezonie 2024/25 wystąpił w 23 meczach Ekstraklasy, spędzając na boisku niemal 2000 minut. Nie udało mu się trafić do siatki rywala, czy zaliczyć kluczowego podania przy bramce kolegi z zespołu. Rok wcześniej, w rozgrywkach 2023/24, był znacznie skuteczniejszy – strzelił 8 goli w 30 spotkaniach ligowych.

Reprezentował Polskę we wszystkich kategoriach młodzieżowych – od U-17 po U-21 – a od 2023 roku notuje także występy w seniorskiej reprezentacji narodowej.

W Piastcie Gliwice występuje na pozycji środkowego lub defensywnego pomocnika. Nosi numer 10 na koszulce, mierzy 182 cm wzrostu i waży około 75 kg. Od momentu powrotu z Włoch należy do grona podstawowych zawodników drużyny i regularnie pojawia się w wyjściowym składzie.



FOT. IREK DOROZANSKI / 400mm.pl

TRENER

Max Mölder urodził się 14 listopada 1984 roku w Sztokholmie. Jako zawodnik występował na poziomie drugiej ligi w Szwecji i Danii, łącznie rozgrywając ponad 170 spotkań. Reprezentował takie kluby jak Landskrona BoIS czy Ängelholms FF. Po zakończeniu kariery piłkarskiej szybko przeniósł się na ławkę trenerską, prowadząc szwedzki Hittarps IK. Z czasem trafił do Danii, gdzie w Lyngby Boldklub był asystentem trenera w tamtejszej ekstraklasie. W 2019 roku wrócił do Szwecji i rozpoczął kilkuletnią współpracę z Landskroną. Początkowo jako asystent, a od lipca 2023 roku jako pierwszy trener. Pod jego wodzą drużyna poprawiła swoje wyniki i zaczęła regularnie plasować się w górnej części tabeli Superettan, czyli zaplecza szwedzkiej ekstraklasy.

15 maja 2025 roku ogłoszono, że Max Mölder zostanie nowym trenerem Piasta Gliwice. Kontrakt obowiązujący od 1 lipca 2025 roku i obejmuje trzy sezony. Szwed uchodzi za nowoczesnego szkoleniowca, który nie boi się stawiać na młodych piłkarzy, ale potrafi też wyciągnąć maksimum z bardziej doświadczonych zawodników.



FOT. MIROSLAW SZOZDA / 400mm.pl

esse
DLA ZDROWIA

Jesteśmy dla Ciebie
wsparciem na każdym
etapie leczenia

ORTOPEDIA FIZJOTERAPIA REHABILITACJA ORTETYKA



Warszawa
Łódź
Płock
ul. Piłsudskiego 35
tel. 787 947 957
essedlzdrowia.pl

Witold
Rososiński

Dachy Rynny Ogrodzenia

 **Budmat.**

PRODUCENT

Inspirujemy przyszłość.

Architektura to nie tylko budynki – to wyraz wizji i marzeń.
W Budmat to rozumiemy, dlatego nasze produkty łączą
innovacyjność i zaawansowane technologie, dzięki czemu
tworzą bezpieczne domy dla przyszłych pokoleń.

Nasza szeroka oferta produktów to odpowiedź na różne potrzeby
i style, co daje nieograniczone możliwości aranżacji.
Wspólnie tworzymy nowoczesne, funkcjonalne i estetyczne
rozwiązania w budownictwie.

Razem dla lepszego świata.

INNOWACYJNE
PRODUKTY
POLECANE PRZEZ DEKARZY



NAJLEPSZA MARKA
WEDŁUG FACHOWCÓW



budmat.com



PRO TOUR

Future focused.


ORLEN



15 zł
na paliwo
i 10 zł na kolejne zakupy.

Promocja dla zarejestrowanych użytkowników aplikacji ORLEN VITAY przy zakupie min. 30 l benzyny lub diesla.
Promocja nie łączy się z innymi promocjami i obowiązuje do 4.05.2025 r. Kupon 15 zł nie obejmuje LPG.
Kupony 10 zł ważne do 16.05.2025 r. Regulamin i produkty wyłączone z promocji na vitay.pl/kupony



JAK ZA STARYCH, DOBRYCH CZASÓW

FOT. MATEUSZ LUDWICZAK
Wisła Płock S.A.

Powrót klasyki i nadzieja na złote czasy - tak właśnie prezentują się nowe szaty Nafciarzy, które po raz pierwszy pokazały legendy Wisły Płock: Dariusz Romuzga, Ireneusz Jeleń i Sławomir Peszko.

Koszulka podstawowa to ukłon w stronę „starych, dobrych czasów”, kiedy Wisła Płock zajęła 4. miejsce w ekstraklasie (sezon 2004/2005), zdobyła Puchar Polski (2005/2006) oraz trzykrotnie grała w eliminacjach Pucharu UEFA.



Niebieska koszulka marki adidas, dostarczona przez naszego partnera technicznego R-GOL.com, wyróżnia się na froncie bieżącym przez środek białym pasem, na którym umieszczono logotyp sponsora strategicznego, firmy ORLEN.



Patrząc na trykot nie sposób nie przypomnieć sobie strojów ze wspomnianych sezonów 2004/2005 i 2005/2006, a także wcześniejszej nieco jaśniejszej wersji z 2002/2003.



Koszulka alternatywna jest z kolei nawiązaniem do przypadającej 3 maja okrągłej, dwudziestej rocznicy zdobycia Pucharu Polski, czyli najcenniejszego dotąd trofeum w klubowej gablocie. Złote elementy przypominają o tym sukcesie oraz wyrażają determinację do walki o najwyższe cele. Niech nastaną złote czasy!



Oba komplety zdążyły już zaliczyć swoje debiuty meczowe, w dodatku okraszone zdobyciem trzech punktów - podstawowy z Koroną Kielce (2:0), a alternatywny z Rakowem Częstochowa (2:1).

Trykoty, jak zawsze, dostępne będą w Wisła Płock FanShop na Orlen Stadionie i później w sklepie internetowym sklep.wisla-plock.pl. Koszulka podstawowa pojawi się we wszystkich rozmiarach seniorskich i juniorskich, natomiast alternatywna w rozmiarach seniorskich. Dokładamy wszelkich starań, aby regularnie uzupełniać stany magazynowe.



**Przyszłość
buduje się na jakości**

agat®
www.agat-koluszki.pl

POWOŁANIA DLA MŁODZIEŻY



To lato jest pracowite dla naszych młodych zawodników i zawodniczek. Franciszek Stencel został powołany na zgrupowanie Future Pro, Gabriel Magdział i Michał Pietrasiak zagraли o mistrzostwo Polski z kadrą MZPN, a Roksana Rutkowska i Julia Marciniak wzięły udział w Letniej Akademii Młodych Orłów.

Siódmym w historii zawodnikiem Stowarzyszenia Sportu Młodzieżowego Wisła Płock z powołaniem na zgrupowanie Future Pro został **Franciszek Stencel** (rocznik 2011, na grafice powyżej). Swoją przygodę z piłką rozpoczynał w klubie Gol Brodnica, w międzyczasie występując też w TAF Toruń, a przed startem sezonu 2024/2025 trafił do Stowarzyszenia Sportu Młodzieżowego Wisła Płock. W minionej kampanii Stencel występował w drużynie starszego rocznika 2010, grającej w Centralnej Lidze Juniorów U-15, w której zaliczył 19 występów i 2 gole oraz w drużynie rocznika 2011 w C2 Trampkarz Ekstralidze – tutaj 13 występów i 3 gole. Ponadto niedawno brał udział w Wiosennej Akademii Młodych Orłów.

- Bardzo się cieszymy i jesteśmy dumni z tego wyróżnienia. To efekt ciężkiej pracy nie tylko samego Franka, ale również całego środowiska, które go wspiera – poczynsz od rodziców, przez trenerów, aż po kolegów z drużyny, którzy na co dzień tworzą jego sportowe otoczenie – skomentował Mateusz Lewandowski, dyrektor Akademii i trener drużyny 2010 – Kadra Pro Future to projekt skierowany do zawodników późno dojrzewających, takich jak Franek. Mimo że nie wyróżnia się jeszcze fizycznością, w poprzednim sezonie z powodzeniem rywalizował ze starszymi kolegami w rozgrywkach Centralnej Ligi Juniorów. To najlepiej pokazuje, jak ogromny potencjał i talent drzemie w tym młodym zawodniku. Trzymamy kciuki za dalszy rozwój Franka i wierzymy, że już wkrótce szersze grono osób związanych z piłką nożną – nie tylko w Płocku – usłyszy o tym chłopaku.

Regularnie na zgrupowania kadry Mazowieckiego Związku Piłki Nożnej powoływany był inny zawodnik urodzony w 2011 roku, **Gabriel Magdział**. Na początku lipca bramkarz wraz z reprezentacją Mazowsza wziął udział w XXXI Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży, której turniej piłkarski (Puchar Kazimierza Deyny)

traktowany jest jako mistrzostwa kraju w kategorii do lat 14. Zawody odbyły się w dniach 30 czerwca-6 lipca w Wielkopolsce i brało w nich udział 8 drużyn. Kadra MZPN z Magdziałem zajęła 3. miejsce w grupie i 5. w klasyfikacji końcowej.

W ubiegłym sezonie bramkarz wystąpił w 2 meczach CLJ U-15 oraz 25 meczach C2 Trampkarz Ekstraligi i zwrócił uwagę Legii Warszawa, której udało się ściągnąć go do swojej akademii.



Z kolei **Michał Pietrasiak** w składzie kadry MZPN U-13 rywalizował w finałowym turnieju Mistrzostw Polski Kadr Wojewódzkich rozgrywanym na przełomie czerwca i lipca w Policach, Trzebieży i Tanowie. Urodzony w 2012 roku bramkarz i jego drużyna wygrali dwa pierwsze mecze grupowe, ale w decydującym o awansie do półfinału starciu musieli uznać wyższość rywala i tym samym zakończyli zmagania na turnieju.



Coraz większym uznaniem na arenie krajowej cieszą się zawodniczki naszej Akademii. Na powołanie na Letnią Akademię Młodych Orłów (organizowane przez PZPN zgrupowanie dla najzdolniejszych zawodniczek z roczników 2012 oraz 2013) zapracowały **Roksana Rutkowska** (powyżej) i **Julia Marciniak** (po prawej) z drużyny SSM Wisła Płock U-14 prowadzonej przez trenerów Roberta Gucwę i Michała Wilczyńskiego.



Obie mają za sobą udany sezon w niebiesko-biało-niebieskiej koszulce. Rutkowska zdobyła 35 bramek w 10 meczach rozgrywek D2 Młodzik Płock: III liga okręgowa (rywalizacja z chłopcami) oraz 19 bramek w 13 meczach D1 Ekstraligi Młodziczek, a na swoim koncie ma również powołania na mecze mistrzowskie kadry wojewódzkiej. Z kolei Marciniak w obu ligach zdobyła łącznie 51 bramek w 50 meczach i również była powoływana do kadry MZPN.



GRAMY
DO KOŃCA

Goszcząc poprzednio gliwiczian, nasz zespół walczył o powrót na fotel lidera ekstraklasy. Na zwycięską bramkę przyszło nam czekać aż do 88. minuty i akcji rezerwowych.

Spotkanie rozpoczęło się od skądinąd akcji Nafciarzy, którą zakończyło wykopanie piłki spod nóg Mateusza Lewandowskiego, a już chwilę później niewiele z dystansu pomylił się Damian Rasał. Goście odpowiedzieli w 6. minucie, kiedy po zagranii Jakuba Holubka z groźny strzał oddał Alberto Toril, ale na posterunku był Krzysztof Kamiński, a chwilę później z dystansu bardzo niecelnie próbował Michał Chrapek. W 9. minucie świetnym prostopadłym podaniem Lewandowskiego obsłużył Mateusz Szwoch, ale nasz napastnik zbyt długo zwlekał ze strzałem i został zablokowany wślizgiem. Po niemal kwadransie gry dobrą akcją indywidualną i dograniem do Łukasza Sekulskiego popisał się Davo. Nasz snajper przełożył sobie obrońcę w polu karnym i oddał uderzenie, przy którym czujnością popisał się strzegący bramki gliwiczian František Plach. Nieco łatwiejsze zadanie Słowak miał przy lekkim strzale Davo z 23. minuty. Krzysztof Kamiński został z kolei zmuszony do interwencji dwie minuty później, kiedy w sytuacji na styku wypiątkował groźne dośrodkowanie z lewej strony boiska. Jeszcze groźniej mogło być po rzucie rżnym Damiana Kądziora, ale na piątym metrze od bramki skłósał Jakub Czerwiński.

W następnych minutach Nafciarze kilkakrotnie przedostali się w okolice pola karnego gości, ale w decydujących momentach brakowało im dokładności. W 36. minucie ponownie poziom emocji nieco się podniósł, kiedy najpierw z dystansu po rykoszecie minimalnie spudłował Rasał, a po rzucie rżnym niewiele nad bramką główkował Sekulski. Już moment później na jeszcze wyższy poziom wzniosł je ponownie Sekulski, którego strzał oraz dobitkę Szwocha w doskonałym stylu zatrzymał Plach, chociaż ostatecznie okazało się, że i tak nasz napastnik był na pozycji spalonej. W 41. minucie na wyżyny swoich umiejętności musiał wspiąć się Kamiński, który obronił lecący w samo okienko strzał głową z bliskiej odległości Torila. Już za moment po drugiej stronie boiska dwukrotnie w jednej akcji zablokowany został w polu karnym Szwoch, a więc w pierwszej połowie nie obejrzelśmy jeszcze bramek.

Na początku drugiej odsłony zobaczyliśmy kilkanaście akcji zaczepnych z obu stron, jednak żadna nie przyniosła poważnego zagrożenia. Tak było do 55. minuty, kiedy do dośrodkowania z prawej strony boiska nie był w stanie doskoczyć Łukasz Sekulski, ale po ponowieniu akcji niecelnie główkował Martin Sulek. Kolejne kilkanaście minut później

po podaniu Sekulskiego w sytuacji sam na sam z Plachem znalazł się Davo, ale tym razem górą był słowacki golriper. Na tym etapie meczu Nafciarze osiągnęli wyraźną optyczną przewagę i często gościli w tercji obronnej Piasta, jednak nie potrafili przełamać defensywy gliwiczian. Ci potrafili postraszyć jedynie niedokładnym uderzeniem Patryka Dzikacza z 70. minuty oraz delikatnie zbyt głębokim dośrodkowaniem Tomasza Mokwa, przy którym czujność zachował Kamiński. W 82. minucie obejrzelśmy dwa groźne strzały Filipa Lesniaka, który najpierw z szesnastu metrów przymierzył minimalnie niecelnie, a chwilę później jego próbę spokojnie złapał Plach.

Nieco zniecierpliwieni kibice Nafciarzy doczekali się wreszcie gola w 88. minucie za sprawą rezerwowych. W sytuacji sam na sam bramkarz zdołał jeszcze obronić strzał Milana Kvocera, ale był już bezradny przy dobitce Marko Kolar. Goście walczyli do końca o wyrównanie i w doliczonym czasie gry szesnastce płocczan pojawił się nawet sam Plach, jednak więcej goli tego dnia nie zobaczyliśmy, więc Nafciarze przynajmniej do następnego dnia ponownie wskoczyli na fotel lidera ekstraklasy.

PKO Bank Polski Ekstraklasa 2022/2023, 11. kolejka
Wisła Płock - Piast Gliwice 1:0 (0:0)
Kolar 88'

WPL: K. Kamiński, Chrzanowski, Krivotsyuk, Rasał (76' Lesniak), Furman, Davo (85' Kvocera), Szwoch (85' Gono), Lewandowski (76' Warchol), Sulek, Sekulski (85' Kolar), Rzeźniczak (C).

PIA: Plach, Czerwiński (C), Chrapek, Felix (86' Kaput), Toril (69' Sappinen), Holubek, Tomasiewicz, Mokwa, Hateley (69' Dzikacz), Reiner, Kądzior (76' Pyrtla).

2. KOLEJKA

			MECZE	BRAMKI	PUNKTY
1		CRACOVIA	2	6-1	6
2		WISŁA PŁOCK	2	4-1	6
3		GÓRNIK ZABRZE	2	3-1	6
4		RADOMIAK RADOM	2	6-2	4
5		BRUK-BET TERMALICA	2	4-2	3
6		LEGIA WARSZAWA	1	2-0	3
7		WIDZEW ŁÓDŹ	2	3-3	3
8		RAKÓW CZĘSTOCHOWA	2	2-2	3
9		POGOŃ SZCZECIN	2	5-6	3
10		LECH POZNAŃ	2	5-7	3
11		MOTOR LUBLIN	2	2-4	3
12		JAGIELLONIA BIAŁYSTOK	2	3-6	3
13		GKS KATOWICE	2	2-3	1
14		KGHM ZAGŁĘBIE LUBIN	2	2-3	1
15		ARKA GDYNIA	2	1-2	1
16		PIAST GLIWICE	1	0-1	0
17		KORONA KIELCE	2	0-4	0
18		LECHIA GDAŃSK	2	4-6	-5



PKO Bank Polski
EKSTRAKLASA